Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. | Wtorek, 1 października 1935 r. | Nr. 268

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

ZWOŁANIE SEJMU I SENATU

Zarządzenie Prezydenta R. P.

WARSZAWA, 30.9. (PAT). P. Prezydent R. P. zarządzeniem z dnia 30 września b.r. **zwołał Sejm i Senat na 1 posiedzenie na piątek dnia 4 października 1935 roku.**

Zarządzenie to brzmi: Zarządzenie P. Prezydenta R. P. o zwołaniu Sejmu. Na podstawie artykułu 12 punktu b) Ustawy konstytucyjnej, **zwołuję Sejm na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 4 października 1935 r. godz. 10-tą, otwierając tem dniem sesję nadzwyczajną dla ukonstytuowania się Sejmu i uchwalenia regulaminu.**

(—) Prezydent Rzeczypospolitej **I. Mościcki.**

(—) Prezes Rady Ministrów **W. Sławek.**

Warszawa, dnia 30 września 1935 r.

Zarządzenie P. Prezydenta o zwołaniu Senatu:

Na podstawie artykułu 12 punktu b) Ustawy Konstytucyjnej, zwołuję **Senat na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 4 października 1935 r. godz. 16-tą, otwierając tem dniem sesję nadzwyczajną dla ukonstytuowania się Senatu i uchwalenia regulaminu.**

(—) Prezydent Rzeczypospolitej **I. Mościcki**

(—) Prezes Rady Ministrów **W. Sławek.**

Warszawa, dnia 30 września 1935 r.

Goemboes w Berlinie

BERLIN, 30.9. (PAT). Premjer węgierski Goembes dziś rano odwiedził v. Ribbentropa w towarzystwie szefa węgierskiego biura prasowego Mengela osobistego adjutanta gen. Goeringa.

BERLIN 30.9 (PAT.) W Berlinie premjer Goembesz złożył wizytę ministrowi Schachtowi, a następnie ministrowi Goebbelsowi. O godz. 13.30 minister spraw zagranicznych v. Neurath podejmował premjera Goembesza śniadaniem. W śniadaniu wziął udział premjer pruski Goering z małżonką, prezes Banku Rzeszy Schacht również z małżonką, sekretarz stanu oraz wyżsi urzędnicy niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych.

ś. † p.

STANISŁAW RUTKOWSKI

B. DŁUGOLETNI PISARZ HIPOTEKI W SOSNOWCU

zmarł śmiercią tragiczną, dnia 26.IX.35 r. w Katowicach, przeżywszy lat 48.

Nabożeństwo żałobne przy trumnie odprawione zostanie w kościele parafjalnym w Sosnowcu we wtorek dnia 1.X.35 o godz. 9 rano.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kościoła nastąpi tegoż dnia o godz. 4 popołudniu.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i życzliwych

Synowie i Synowa.

Rada przyboczna W ŁODZI.

WARSZAWA 30.9 (PAT.). Na podstawie art. 70 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego, minister spraw wewnętrznych w dniu 30 września 1935 r. **ustanowił przy tymczasowym prezydencie miasta Łodzi radę przyboczną i do rady tej powołał 24 osoby.** Do zakresu działania rady przybocznej należeć będzie wydawanie opinji w sprawach, które należą do rady miejskiej. Równocześnie p. minister spraw wewnętrznych **powołał na stanowisko tymczasowego wiceprezydenta m. Łodzi M. Godlewskiego, wicewojewodę w Łucku,** zwalniając go na czas pełnienia powyższej funkcji od pełnienia obowiązków w służbie państwowej.

Ministrowie Beck i Kościałkowski POWRÓCILI DO WARSZAWY

WARSZAWA, 30.9 (tel. wł.). Dziś przybył z Genewy do Warszawy *p. minister spraw zagranicznych Józef Beck z małżonką.* Na dworcu p. ministra witali: podsekretarz stanu w MSZ p. Szembek, min. Schaetzel oraz wyżsi urzędnicy.

WARSZAWA, 30.9 (tel. wł.). Dziś o godz. 9 rano wrócił do Warszawy minister spraw wewnętrznych *Marjan Zyndram - Kościałkowski z urlopu wypoczynkowego* oraz z objazdu i inspekcji niektórych województw kresowych.

Apel Mussoliniego do Anglji

pozostanie bez odpowiedzi

LONDYN, 30.9 (tel. wł.). W związku z komunikatem urzędowym o przebiegu włoskiej rady ministrów, która odbyła się w sobotę „Daily Telegraph" zaznacza, że *apel Mussoliniego do narodu angielskiego ponad głowami rządu pozostanie bez odpowiedzi.* Anglja nie żywi obaw co do naruszenia jej interesów w Abisynji. Prawa i interesy angielskie w tym kraju są znane i ściśle określone. Opierają się one na postanowieniach traktatowych i rozwijają zgodnie z paktem Ligi. W tych warunkach zaproszenie, wystosowane przez Mussoliniego do nawiązania specjalnych rokowań angielsko - włoskich celem obrony uprawnionych interesów angielskich w Afryce Wschodniej, *będzie odrzucone.* Korespondent dyplomatyczny „Daily Herald" stwierdza, że *rząd angielski nie zamierza czynić żadnych posunięć w związku z ostatnim komunikatem rządu włoskiego.* Anglja nie pragnie nawiązywania oddzielnych rokowań z Włochami, dopóki toczy się spór pomiędzy Włochami a Ligą Narodów. Dziennik dodaje, że zatarg o Abisynję nie jest *konfliktem pomiędzy Włochami a Anglją.*

GENEWA 30.9. (PAT). Delegacja brytyjska przyjmując dziś przedstawicieli prasy angielskiej *zaprzeczyła twierdzeniom wczorajszego komunikatu włoskiej rady ministrów, jakoby rząd brytyjski przed wydarzeniami ostatnich tygodni nic nie uczynił, aby odwieść Rzym od jego zamierzeń w Afryce.*

WSPÓLNA AKCJA FRANCJI I ANGLJI NA MORZU ŚRÓDZIEM.

LONDYN, 30.9. (PAT). Korespondent londyński „Manchester Guardian" w korespondencji z Genewy pisze: Pomiędzy rządem Anglji a Francji toczą się obecnie *ważne rokowania w sprawie ewentualnej akcji Francji na Morzu Śródziemnem w pewnych okolicznościach.* Dziennik donosi, że odpowiedź Francji będzie prawdopodobnie ustalona na jutrzejszem posiedzeniu Rady ministrów, a w środę rozpatrzona będzie przez brytyjską Radę ministrów.

Poco przybyli do Warszawy

przedstawiciele Undo?

WARSZAWA, 30.9. (tel. wł.). Według ogłoszonego wczoraj krótkiego komunikatu urzędowego p. *premjer Sławek odbył w sobotę dłuższą konferencję z nowowybranymi posłami ukraińskimi pp. Mudryjem i Celewiczem.* Należy tu podkreślić, że p. Mudryj jest naczelnym redaktorem *„Diła"*, a p. Celewicz *generalnym sekretarzem Undo,* obydwaj zaś byli głównymi kontrahentami p. min. Kościałkowskiego przy zawieraniu ugody wyborczej.

Obecnie przyjechali do Warszawy celem przedstawienia stanowiska ukraińców w sprawie ugody. Wynikające z niej postulaty ukraińców są następujące:

1. *Unifikacja terminologji.* Chodzi mianowicie o to, aby w sposób urzędowy wprowadzone były nazwy: Ukrainiec, ukraiński zamiast dotychczasowych: Rusini, ruski. Do tej sprawy ukraińcy przywiązują ogromne znaczenie.

2. *Podział administracyjny,* czyli utworzenie z całej Małopolski Wschodniej *jednego województwa z siedzibą we Lwowie.*

3. *Dopuszczenie ukraińców do urzędów i szkół* na obszarze całego państwa i zupełne zrównanie ich pod tym względem z Polakami.

4. *Pomoc finansowa dla spółdzielni ukraińskich.*

Jakie były wyniki konferencji pp. Mudryja i Celewicza z p. Sławkiem, *tego nie wiemy.* Z samego faktu ogłoszenia komunikatu o rozmowie można wnosić, *że nie była ona bez rezultatów.*

M.S. „Piłsudski" wraca

do macierzystego portu gdyńskiego

[...] dziło w tym czasie statek 12.000 ludzi zebrano więc na stypendjum 1800 dol. a na fundusz marynarzy 1200 dol.

Prasa amerykańska, zarówno nowojorska jak i prowincjonalna, pełna była artykułów i szczegółowych opisów statku. *Nawet i „Normandie" nie miała lepszej prasy.* Uzasadnić to można przedewszystkiem momentem demokratycznym, który się przejawił *w przeznaczeniu najwyższej klasy statku dla turystów.* Na opinji amerykańskiej wywarło to *jaknajkorzystniejsze wrażenie.*

NOWY JORK, 30.9. (tel. wł.). Wczoraj o godz. 1 według czasu nowojorskiego, a o godz. 7 według czasu warszawskiego, *odpłynął z portu nowojorskiego m-s „Piłsudski".* Na chwilę przed odbiciem statku orkiestra odegrała hymny narodowe amerykański i polski, a w momencie ruszenia „Pierwszą brygadę".

Podczas 4-dniowego postoju m-s „Piłsudski" w porcie nowojorskim pobierano od zwiedzających statek *po 25 centów,* z czego 10 na fundusz marynarzy, a 15 na fundusz stypendjalny im. marszałka Piłsudskiego w Fundacji Kościuszkowskiej. Ogółem zwie-

MILITARYSTYCZNE NIEMCY

Minister Goebbels o zadaniach armji niemieckiej

BERLIN, 30.9. (PAT). W czasie ćwiczeń kawaleryjskich w Karlshorst minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels wygłosił przemówienie, w którem podkreślił szczególne zadania armji i partji narodowo - socjalistycznej. w życiu narodu niemieckiego Naród — oświadczył minister — rozumie, że *armja służy dla jego obrony* i nie stoi pomiędzy narodem i państwem, lecz wychodzi z narodu. Odbudowa armji niemieckiej *wymagała odwagi*. Jak bardzo było konieczne danie narodowi uzbrojenia dla obrony jego praw, okazało się w obecnym kryzysie światowym. Naród tylko wówczas może być w pokoju, *kiedy ma możność bronić się o własnych siłach* Dla odbudowy tej armji cały naród poniósł ofiary. Nikt na tym świecie nie otrzymuje praw swych w podarunku, lecz musi je sobie *wywalczyć*. Dlatego też Niemcy opuściły Ligę, gdyż chciano traktować tam Rzeszę narodowo-socjalistyczną tak samo, jak odnoszono się do Rzeszy republikańskiej. Niemcy są silne dopóty, *dopóki zwartym szeregiem za niemi stać będziemy*.

Nadchodząca zima — mówił dalej minister — stawia naród niemiecki przed wielkiemi zadaniami natury *wewnętrzno - politycznej*, również ze względu na naprężoną sytuację międzynarodową. „Gdybyśmy byli bezbronni, żadna moc nie byłaby w stanie utrzedz nas przed wciągnięcie w wir ewentualnych przyszłych wypadków. Dziś jednak obrana przez nas neutralność opiera się na własnych siłach narodu".

Na zakończenie poruszył min. Goebbels kwestję Kłajpedy, oświadczając: Nie wolno światu tak długo mówić o prawie, *dopókideptane jest ono w Kłajpedzie*. Ze swym sporem świat może się zresztą sam załatwić. Ktokolwiekby jednak chciał nas weń wciągnąć, *spotka się ze zdecydowanym oporem*.

Strzały na wiecu

Wrzenie w Grecji

WIEDEŃ, 30.9 (tel. wl.). Z Aten donoszą: W Salonikach odbył się wielki wiec stronnictw republikańskich.

Wczoraj w godzinach wieczornych *doszło pomiędzy republikanami a zwolennikami monarchji do poważnych starć*. Monarchiści usiłowali *zerwać wiec*. Z obu stron *padły strzały*.

Policja i żandarmerja zlikwidowały starcie, *aresztując wiele osób*.

W godzinach nocnych odbyły się *uliczne manifestacje, zorganizowane przez monarchistów*.

ATENY, 30.9 (PAT). Po wypadkach w Salonikach premjer Tsaldaris przyjął przedstawicieli prasy, wobec których nawiązując do rozruchów w tem mieście oświadczył, że dwa czy trzy tysiące osób. które brały udział w wiecu, zwołanym przez Sofulisa *Sofulisa śpiewało pieśni komunistyczne roznosiło okrzyki na cześć gen. Plastirasa, oraz wygłaszało pogróżki pod adresem władz*. Rząd — mówił premjer — ma całkowitą możność i wolę przywrócenia spokoju i w tym celu *nie cofnie się przed najsurowszemi zarządzeniami*.

Według doniesień prasy podczas starć w Salonikach *odniosło rany około 30 osób*, a w tej liczbie i tamtejszy prezydent policji.

O NATYCHMIASTOWE ZAPROWADZENIE MONARCHJI

ATENY, 30.9 (PAT). Dnia 9 października po otwarciu zgromadzenia narodowego grupa deputowanych rojalistów, powołując się na sytuację wewnętrzną i międzynarodową ma wystąpić z wnioskiem, *by zgromadzenie niezwłocznie wypowiedziało się za restauracją monarchji w Grecji*, składając plebiscyt na czas późniejszy.

W zasadzce

ODDZIAŁ WOJSK ANGIELSKICH.

SIMLA, 30.9. (PAT). Oddział wojsk angielskich wciągnięty został w zasadzkę przez jeden z wrogich szczepów na pograniczu północno-zachodniem.

Dwaj oficerowie angielscy zostali zabici, a dwa inni ciężko ranni.

Pozatem po stronie angielskiej padło **około 120 żołnierzy zabitych i rannych.**

Wstrząsy podziemne

WE FRANCJI.

PARYŻ, 30.9. (PAT). Stacje sejsmograficzne zanotowały w kilku miastach w południowej i południowo-zachodniej części Francji wstrząsy podziemne.

Wstrząsom tym towarzyszyły głuche grzmoty podziemne. W wielu domach zadrżały szyby.

Huragan na Hawanie

HAVANA, 30.9. (PAT). Liczba zabitych podczas huraganu w Cienfuegos wzrosła do 102 osób.

„Jesienne Tygodnie Targowe"

ZOSTAŁY W KATOWICACH OTWARTE.

Ubiegłej niedzieli odbyło się w porze obiadowej oficjalne otwarcie „Jesiennych Tygodni Targowych", zorganizowanych staraniem Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach, w halach wystawowych przy parku Kościuszki.

Otwarcia wystawy dokonał p. wicewojewoda dr. Tadeusz Saloni, w towarzystwie p. prezydenta d-ra Kocura, p. wiceprezydenta Szkudlarza, przedstawicieli władz samorządowych, komunalnych, p. posła profesora St. Ligonia. jako Prezesa Związku Artystów i Plastyków Śląskich, licznego grona artystów malarzy, prasy, oraz tłumnej publiczności.

Po oficjalnym otwarciu przemówił krótko p. prezydent dr. A. Kocur, witając zebranych oraz podkreślając znaczenie „Jesiennych Tygodni Targowych" w dziedzinie ożywienia ruchu handlowego.

Wystawa, gromadząca kilkadziesiąt firm ze Śląska, pobliskiego Zagłębia Dąbrowskiego i innych dzielnic Polski przedstawia się bardzo efektownie.

Skolei p. wicewojewoda dokonał otwarcia wystawy obrazów artystów malarzy ze Śląska, Warszawy i innych miast, mieszczącej się w II hali wystawowej. Przed otwarciem w imieniu artystów plastyków na Śląsku krótkie przemówienie wygłosił p. poseł prof. St. Ligoń. Wystawa malarska. wśród której wybijają się na czoło obrazy Bunscha, Stellera, Kurvatty, Kędzierskiego, Wasilewskiego i innych, wzbudza ogólny zachwyt zarówno ze względu na jakość, jak i samo rozplanowanie i piękną dekoracją zewnętrzną.

Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 9-ej rano do 19-ej, zaś w niedzielę i święta od godz. 9-ej rano do 19.30.

Litwa boi się inwazji niemieckiej

Wybory w Kłajpedzie.

KŁAJPEDA, 30.9. (PAT). W późnych godzinach wieczornych litewska agencja telegraficzna Elta ogłosiła komunikat, z którego wynika, że po zamknięciu głohowania w pierwszym dniu na terenie całego kraju kłajpedzkiego **oddało głosy 60 procent uprawnionych**, w niektórych obwodach głosowało prawie 80 proc., a **nawet 100 procent**. Niemieckie koła kłajpedzkie **utrzymują, że w czasie wyborów zdarzyły się różne wykroczenia**, niezgodne z przepisami wyborczemi i że w posiadaniu biura wyborczego partji niemieckiej „Einheitsliste" są liczne zażalenia na nieformalności, których mieli się **dopuścić** litewscy urzędnicy. Z tych powodów wydaje się być pewne że Niemcy, chociażby wybory wykazały **wzrost** głosów niemieckich, **będą domagali się unieważnienia wyborów i przeprowadzenia nowych pod kontrolą międzynarodową**. Źródła niemieckie wiadomość tą potwierdzają.

* * *

Ryski korespondent „Chicago Tribune", p. Donald Day, komunikuje, że Litwa **poważnie obawia się inwazji ze trony Niemiec, gdyby wybory w Kłajpedzie nie wypadły po ich myśli.** Wynika to zarówno z przygotowań wojennych Niemiec na pograniczu Litwy, jak i z racji presji dyplomatycznej z zewnątrz oraz nacisku ze strony Rosji Sowieckiej, którą łączą z Litwą specjalne przyjazne stosunki.

Zachodzi jednocześnie możliwość, że nowoobrany sejm kłajpedzki zbierze się tylko raz, to znaczy, że wkrótce po otwarciu zostanie niezwłocznie odroczony, podczas gdy rządy nad Kłajpedą i okolicą sprawować będzie rząd litewski. Aby uniknąć tej ewentualności, Niemcy kłajpedzcy pragną zdobyć conajmniej 24 mandaty z ogólnej liczby 29-u, jeżeliby bowiem zdobyli tylko 19, to Litwini usuwając się od obrad, zniszczyliby potrzebne quorum. Byłoby to powtórzeniem metody działania z poprzednim sejmem, z tą różnicą jednak, że ten cel był osiągany przez wykluczenie opornych Niemców poza nawias prawa.

REKONSTRUKCJA GABINETU LITEWSKIEGO.

RYGA. 30.9. (PAT). Według doniesień z Kowna w tamtejszych kołach politycznych krążą pogłoski o mającej nastąpić wkrótce **zmianie bądź rekonstrukcji gabinetu premjera Tubelisa.** Nie jest wyłączona możliwość, że nowy gabinet opierać się będzie już na rozszerzonej podstawie z udziałem przedstawiciela chrześcijańskiej demokracji. Rekonstrukcja gabinetu związana jest jakoby z ostatniemi zajściami w kilku miejscowościach na prowincji.

LUDWIK WOHL.

LAWA

Powieść współczesna.

59.

— Ettore prosił, by pani wstąpiła do niego.

Nie troszcząc się, czy została zrozumiana, poszła dalej, do swego pokoju, zatrzasnęła za sobą drzwi i rzuciła się na łóżko.

Płakała, lecz łzy nie przyniosły ulgi.

Nagle padł na nią wielki cień. Podniosła głowę — do pokoju weszła *signora* Giulia.

Była w głębokiej żałobie.

Blada, zmartwiona twarz i czarny szal jeszcze więcej upodobniały ją do matki przełożonej klasztoru.

Milcząc, wolno i ociężale opuściła się na skraj wąskiego, dziewiczego łóżka.

Graziella też nic nie mówiła.

Podczas gdy *signora* Giulia zamknęła się w swoich bolesnych przeżyciach, nie reagując na wszystko, co było poza nią, córka odczuwała obecność matki jak niepożądaną przeszkodę, która zburzyła tok myśli, stanowiących jej wyłączną własność, przytem spłoszyła cierpienia, które już prawie pokochała.

Ale nastąpił moment, że obiedwie już nie mogły milczeć.

— A co ja mam powiedzieć? — zaczęła *signora* Giulia: — Ty jesteś młoda, masz całe życie przed sobą, a ja już zbliżam się ku końcowi.

Graziella ledwo dosłyszała, jakgdyby słowa płynęły b nieskończonej dali.

— Jutro pójdę do księdza Sebaldo — ciągnęła matka — zamówię mszę za biednego ojca... Sto mszy... Mógł to zrobić tylko w stanie najwyższego rozstroju nerwowego. Ale Pan Bóg mu przebaczy. Wierzę, że na pewno przebaczy.

— Tak, *mammina*.

Graziella leżała na łóżku z kamiennym wyrazem twarzy, zapatrzona w jakiś daleki punkt.

— Długo rozmyślałam — zaczęła matka — i doszłam do przekonania, że niepotrzebnie martwisz się i zatruwasz sobie życie... Żałobę musisz nosić rok, to jest zrozumiałe. A potem...

Czekała.

Nie otrzymała odpowiedzi.

— Dlaczego nic nie mówisz, dziecko? Myślisz, że nie wiem, co przeżywasz teraz i co czujesz?... Przecież nie jestem ślepa. Poza tem jestem twoją matką.

Graziella zacisnęła zęby.

— Jestem pewna, że biedny ojciec nigdy nie zgodziłby się na to...Ojciec był... jakby to powiedzieć... bardzo nieugięty w swoich poglądach...

Po raz pierwszy w życiu usłyszała Graziella, że *signora* Giulia krytykowała dona Tomasa.

Zdawało się, czyniła to w przekonaniu, że krytyka podkreśla lub umacnia jej obecne stanowisko głowy rodziny.

Powolnym ruchem podniosła rękę dla nadania słowom większej wagi i ciągnęła:

— Teraz wszystko się zmieniło. Powinnaś wyjść zamąż, musisz mieć przy sobie oddanego człowieka, który będzie się troszczył o ciebie... no, i mnie pomoże. Nie masz pojęcia, moje dziecko, jaka masa różnych papierów przychodzi, na które trzeba odpowiadać, ile jest rozmów z adwokatami, z rządcami i z dziesiątkami innych ludzi. Nigdy w życiu nie miałam do czynienia z takiemi rzeczami jak hipoteki, podatki, pożyczki, domy czynszowe... naprawdę można zwarjować. A ja nigdy nie miałam głowy do tych spraw...

Na *signorę* Giulię spłynął taki sam ogrom współczucia dla siebie, że sama była bliska płaczu.

(D. c. n.)

„CO I JAK?"

Jak donosiliśmy pod tym tytułem, na łamach „Gazety Polskiej" rozpoczął Ignacy Matuszewski przed trzema dniami cykl artykułów na tematy gospodarcze. Prasa uznała w tem program jednego z kandydatów wymienianych na stanowisko w chwili obecnej bardziej interesujące wszystkich niż obsada stanowiska premjera — stanowisko kierownika polityki gospodarczej przyszłego rządu. Dwa pierwsze artykuły powtórzyły raz jeszcze dobrze znane tezy płk. Matuszewskiego: zrównoważenie cen rolnych i przemysłowych. podniesienie rentowności rolnictwa nie przez zwyżkę cen — toby musiało zahamować nasz eksport, — a przez obniżkę kosztów produkcji i ciężarów podrażających ten proces. Obecnie zagadnienie zrównoważenia naszego budżetu zwróciło na siebie uwagę autora. Należy odbudować równowagę budżetową. Na to jest tylko jedna stara rada: skurczyć wydatki, powiększyć dochody.

„Jakto? — zawołają jedni. — „Skurczyć wydatki? Przecież i tak urzędnik jest źle płatny, szkolnictwo w upadku, drogi w ruinie! Jakże można kurczyć minimum egzystencji?!"

„Jakto?" — zawołają inni. — „Podnosić dochody? To znaczy przecież podnosić obciążenia publiczne, które sam autor tych słów uznał za nadmierne!? To obciążyć produkcję wegetujący handel?!"

Odpowiedź jaką na te zarzuty daje płk. Matuszewski jest prosta. Zawiera jednak jakże głęboką krytykę naszego państwowego gospodarowania:

„Odpowiem co myślę — bez obwijania w bawełnę.

Myślę więc, że zagadnienie przywrócenia równowagi budżetowej w Polsce wcale nie jest szczególniej trudne.

I mam na to dowód. Dowodem zaś jest łatwe i nie wywołujące złych skutków gospodarczych utrzymanie równowagi budżetowej w r. 1933-34, dzięki Pożyczce Narodowej. Polskę stać nawet przy dzisiejszych trudnościach na budżet dwumiljardowy. Przywrócenie równowagi budżetowej wymaga jednego tylko — aby brać od tych co mają, nie zaś od tych co nie mają. Kiedy próbuje się wycisnąć podatek z deficytowego warsztatu, kiedy zabiera się kobiecinie ostatnią poduszkę spod głowy wywołuje bunt chłopski — to to jest nadmierne obciążenie publiczne. Kiedy się próbuje zamiast wzięcia części dochodu, skonfiskować część majątku, to to jest nietylko nadmierne obciążenie — ale i niszczenie źródeł dochodowych. Ale kiedy się zamiast 10 proc. dochodu chce wziąć 11 proc. — czy zamiast 25 proc. — 26 proc. to to uczynić można.

I nie należy się oszukiwać, jakoby nie było w budżecie wydatków, których nie można skurczyć bez szkody dla państwa. Nikt mnie np. nie przekonał i nie przekona, że wydawanie w tej chwili pieniędzy na prowadzenie przez państwo teatrów jest potrzebne. Można powiedzieć, że to drobiazg. Napewno. Ale takich drobiazgów są setki i tysiące. Obciążenia publiczne — to nietylko państwo. To także samorządy. I cóż powiedzieć o samorządzie, reklamującym się głośno po pismach, że „przeprowadzi elektryfikację" dwóch wiosek, kiedy wiem, że ten samorząd drze ze swych „poddanych" po 75 gr. za prąd, który kalkuluje mu się po 12 gr., kiedy ten właśnie samorząd najspokojniej budując „pływalnie" i „sieci elektryczne" nie płaci ani złotówki rat B. G. K., nie płaci składek ubezpieczeniowych, pobranych od pracowników. Marnotrawstwo gospodarki publicznej w Polsce jest nadal olbrzymie. Biurokracja w Polsce jest nadal ogarnięta w wielkim stopniu szałem popisu i reklamy. I dlatego są do zrobienia oszczędności. I jest możliwość rewizji obciążeń publicznych tam, gdzie są one pobierane ponad możność świadczenia".

Możliwość ta zachodzi przedewszystkiem w rolnictwie. Pułkownik Matuszewski rozprawia się tu z tezą, że „wieś płaci podatków mało, miasta wiele więcej". Podatków pośrednich płaci wieś bardzo wiele, pozatem wiejskie podatki bezpośrednie są oparte na opłatach od ilości gruntu, są sztywne, nie uległy temu samemu spadkowi co ceny produktów tego gruntu. I dlatego, zdaniem Matuszewskiego, muszą być zmniejszone. Drugą taką dziedziną jest dziedzina przedsiębiorstw użyteczności publicznej, przedewszystkiem kolei. Obniżka taryf kolejowych wygórowanie wysokich — autor cytuje szereg przekonywujących argumentów — pociągnie za sobą zwiększenie obrotów. W Warszawie zniżka cen tramwajowych na 20 proc. dała wciąż niknącą zniżkę wpływów tylko na 5 proc. To samo tyczy się obniżki cen gazu, światła, wody. To samo ubezpieczeń społecznych.

— Ludzie powiedzą — pisze Matuszewski — „ależ to deflacja, program dotąd stosowany bezskutecznie". I na ten zarzut rzuca odpowiedź:

Podzielam całkowicie hasło: „Czas skończyć z deflacją!" Istotnie niema nic gorszego, jak deflacja — której się nie robi. Zwłaszcza, jeśli się jednocześnie o niej gada. Niestety. Od roku 1929 do 1933 o deflacji mówiło się mniej — robiło więcej i ze skutkiem. Od r. 1935 — robi się mniej. Istotnie dzisiaj: „czas skończyć z deflacją". Jest na to jeden prosty sposób: zrobić ją".

Nie zrobiono jej i tylko obecna polityka skarbowa uzurpowała miano deflacyjnej. Nie wydała, bo wydać nie mogła skutków i dlatego przyszedł czas na znachorów gospodarki:

„Zmęczenie każe tysiącom ludzi wzdychać do ożywienia, choćby sztucznego, do nakręcania. Czyż trzeab tego dowodzić? Czy nie wygram najgorszy. Gdyż po pierwsze: sztuczne ożywienie w zwichniętem gospodarstwe nie może być trwałe; po drugie zaś wszelkie próby nakręcania konjunktury, podjęte obecnie w Polsce, na większą skalę — musiałyby prowadzić do dewaluacji. Wcześniej czy później, po dłuższym lub krótszym okresie maskowania trudności ograniczeniami dewizowemi — dewaluacji nie udałoby się uniknąć. Tylko nie dewaluacji światowej i celowej, lecz do takjej, jaką znamy z roku 1925 — chaotycznej i trudnej do opanowania. Czyż trzeba tego wodozić? Czy nie wystarczy niepowodzenie tej skromniutkiej próby nakręcania konjunktury, jaka była podjęta w roku bieżącym, a która dała to, co dać musiała: nacisk pośredni skarbu na instytutcję emisyjną i odpływ złota? Ale to, co w małej skali jest do przetrzymania, w wielkiej — przetrzymać się nie dało".

Nowe komisaryczne rządy
w miastach polskich

Duże wrażenie i bardzo liczne komentarze w kołach politycznych wywołały dwa ostatnie zarządzenia ministra spraw wewnętrznych, **rozwiązujące radę miejską w Poznaniu i w Gnieźnie.**

W obu tych miejscowościach absolutna większość radców miejskich była nastrojona **opozycyjnie i należała** do Stronnictwa Narodowego. Rozwiązanie obu tych rad miejskich zapowiadały żydowskie pisma w Łodzi.

Rzecz charakterystyczna, że w obu miastach rada miejska **nie mogła dokonać wyboru prezydenta**: w Poznaniu, wybrano na to stanowisko kolejno b. długoletniego prezydenta Ratajskiego, a następnie p. generalnego dyrektora Banku Polskiego, dr. Mieczkowskiego, obie jednakże kandydatury podobnie, jak wysunięci przez radę miejską w Gnieźnie dwaj kandydaci, **nie zostali zatwierdzeni przez ministra spraw wewnętrznych.**

Kadencja komisarycznego prezydenta miasta wygasała 1 października i na parę dni przedtem wskutek rozwiązania rad miejskich rządy komisarycznego w obu miastach zostały przedłużone. Rada miejska w Poznaniu miała dokonać wyboru członków sejmu wojewódzkiego. Wobec rozwiązania rady, członkowie sejmiku będą mianowani przez władze.

Rozwiązano dotychczas rady miejskie w Łodzi, Poznaniu, Gnieźnie i nie przeprowadza się wyborów w Warszawie, a nie ma pewności, czy wygasający na wiosnę okres dwuletni rządów komisarycznych nie będzie przedłużony, gdyż do tej pory nie opracowano statutu miasta Warszawy.



NOWY PAŹ KRÓLA JERZEGO.
12-letni Ryszard Farrer baron Herschel mianowany został paziem króla angielskiego, Jerzego.

UWAGI.

W tygodniu szkoły powszechnej

Więcej szkół i zakładów wychowawczych — mniej przestępców

Ze sfer nauczycielskich otrzymaliśmy następujące uwagi.

Chyba w żadnym roku szkolnym **nie było takiego tłoku rodziców w kancelarjach szkolnych,** jak to miało miejsce we wrześniu tego roku. Przed tysiącami dzieci zamknięto wrota szkolne, **stąd też wędrówki** rodziców od szkoły do szkoły.

Jeżeli nie przeraża nas powrotna fala analfabetyzmu ze względu na późniejsze dopiero skutki, obawą napawać nas musi stosunek rodziców dzieci sierot szkolnych (dla których zabrakło opieki szkoły) do państwa. Trzeba być nauczycielem i słyszeć głosy goryczy, pretensyj skierowanych pod adresem społeczeństwa. „**Kiedy miałem pracę, płaciłem podatki, to i dziecko chodziło do szkoły,** a dziś, **niedość, że bez pracy jestem, ale i dziecko musi ciemnem i głupiem zostać, i to ma być sprawiedliwość**". Takie oto i bardziej jeszcze soczyste zdania słyszy się pod adresem państwa, rządu, samorządu.

Jeżeli szkoła ma kilka wolnych miejsc, a zgłoszeń znacznie więcej, nic dziwnego, że z pośród kandydatów **wybierze się najlepszych.** Jest to całkiem zrozumiałe, gdyż każda szkoła **ma na widoku realizację programu** i jaknajlepsze wyniki.

Co się dzieje z tym wyselekcjonowanym materiałem dziecięcym?

Dzieci, dla których rodzice szukają miejsca w szkole, albo zostają umieszczone w prywatnych szkołach powszechnych (w wyjątkowych tylko wypadkach), albo pozostają pod opieką rodziców w domu — uczą je tam starsi bracia i siostry. W każdym razie nad temi dziećmi jest roztoczona w mniejszym lub większym stopniu opieka.

Istnieje w kraju pokaźna grupa dzieci w wieku szkolnym dzieci, o których rodzice nie chcą wiedzieć i miejsca w szkole dla nich nie szukają, dzieci trudnych do prowadzenia, które **winny znaleźć się w specjalnych dla tego typu dzieci szkołach.** Niestety i w tych szkołach brak miejsca.

Znajdujące się w szkołach powszechnych dzieci trudne do prowadzenia bywają przesyłane do szkoły specjalnej, tu zaś nie są przyjęte z braku miejsc. Siłą rzeczy pozostają więc one na bruku, bo szkoła powszechna na ich miejsce przyjęła nowych kandydatów.

Sieroty szkolne — często i sieroty w dosłownem znaczeniu, albo też porzucone przez rodziców, a obecnie przez szkołę.

Dzieci niczyje!

Jeżeli do grupy dzieci w wieku szkolnym, wałęsających się po ulicy, dodamy gromadę dzieci po 14-ym roku życia bez całkowitej lub należytej opieki — to będziemy mieli pokaźną liczbę dzieci, rosnących dziko.

W Warszawie powstała Izba zatrzymań dla nieletnich. Izba ta w ciągu pierwszego miesiąca swojego istnienia zarejestrowała 430 dzieci zatrzymanych. Wśród nich przerażająco duży procent całkowitych analfabetów. Co dzieje się z zatrzymanemi dziećmi?

Około 30 procent umieszcza się w zakładach wychowawczo-poprawczych lub opiekuńczo-wychowawczych, jakkolwiek prawie wszystkie należałoby tam umieścić. Trzy zakłady miejskie do których przeważnie kieruje się zatrzymanych, są przepełnione do tego stopnia, **że na jednem łóżku śpi troje dzieci.** A trzeba w Izbie zatrzymań zwalniać miejsca dla nowozatrzymanych, których przeciętnie codziennie przybywa tu 20 — 30 dzieci. Dlatego też duży procent po naganie i udzielonej przestrodze rodzicom jest zwalniany do domu lub odsyłany do rodzinnych miast.

I oto były wypadki, że po godzinie zwolnienia to samo dziecko zostało trzymane za kradzież.

Takie dzieci trzeba umieścić **koniecznie w zakładzie.** Izba zatrzymań — to pierwszy krok, zasługujący na wielkie uznanie w walce z przestępczością nieletnich, ale **Izba zatrzymań bez zakładów** nie ma racji istnienia. Dla tych **dzieci musimy pobudować szkoły i zakłady wychowawcze.** Społeczeństwo zda egzamin ze zrozumienia ważkości zagadnienia w walce z przestępczością nieletnich, jeżeli pobuduje odpowiednią ilość **szkół i zakładów dla dzieci, opuszczonych, zaniedbanych moralnie, dzieci specjalnej troski.**

Hasło „Im więcej szkół i zakładów wychowawczych — tem mniej przestępców" — niech stanie się ambicją każdego obywatela.

Z. L.

Siedziby i terytorjalny zakres działania

wyższych urzędów górniczych

W myśl onegdajszej uchwały Rady Ministrów o siedzibach i terytorjalnym zakresie działania wyższych urzędów górniczych, siedzibami wyższych urzędów górniczych będą miasta: **Katowice, Kraków i Lwów.**

Terytorjalny zakres działania Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach obejmie województwa: łódzkie, śląskie, poznańskie, pomorskie, oraz z wojew. kieleckiego obszar powiatu częstochowskiego.

Terytorjalny zakres działania Wyższego Urzędu Górniczego w **Krakowie** obejmie m. st. Warszawę i województwa: **białostockie, lubelskie, nowogródzkie, warszawskie, wileńskie, kieleckie oprócz powiatu częstochowskiego oraz z wojew. krakowskiego:** miasto Kraków i powiaty: **bialski, bocheński, brzoski, chrzanowski, krakowski, myślenicki, nowotarski, wadowicki i żywiecki.**

Terytorjalny zakres działania Wyższego Urzędu Górniczego we Lwowie obejmie województwa: **lwowskie, poleskie, stanisławowskie, tarnopolskie, wołyńskie oraz z wojew.** krakowskiego powiaty: **dąbrowski, gorlicki, jasielski, limanowski, mielecki, nowosądecki, ropczycki i tarnowski.**

W stosunku do dotychczasowego stanu rzeczy, zasadnicza zmiana, dokonana tem rozporządzeniem, polega na zniesieniu Wyższego Urzędu Górniczego w Warszawie, a utworzeniu takiego urzędu we Lwowie. Chodzi w tym wypadku o otoczenie większą opieką przemysłu naftowego w Małopolsce wschodniej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

1 Wtorek	**Dziś Jana** **Jutro Aniołów** Wschód słońca 5 m. 43. Zachód „ 17 m. 23.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Księżniczka Czardasza".
PALACE: Folies Bergere.
EDEN: Mężowie do wyboru.

—xx—

Dawne i nowe

LEGITYMACJE UBEZPIECZALNI

Pracownicy umysłowi, którzy przed 1 stycznia 1934 r. ubezpieczeni byli w dawnych zakładach ubezpieczenia pracowników umysłowych, powinni przy zgłaszaniu zapotrzebowania na nowe legitymacje zwracać ubezpieczalniom karty ubezpieczeniowe, wydane przez dawne Z. U. P. U. Ponieważ na podstawie kart zwróconych ubezpieczalniom zostanie dokonane sprawdzenie i uzgodnienie przebiegu ubezpieczenia za czas do 31 grudnia 1933 r., przeto wpisy na tych kartach, dotyczące przebiegu ubezpieczenia, powinny być dokładnie uzupełnione i w miarę możności poświadczone przez pracodawców.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych po definitywnem ustaleniu przebiegów ubezpieczenia za czas do 31 grudnia 1934 r. przekaże właściwym ubezpieczalniom przebieg ubezpieczenia każdego pracownika.

Od lipca 1936 r. ubezpieczeni będą mogli żądać od ubezpieczalni dokonania w nowej legitymacji wpisów, dotyczących przebiegu ubezpieczenia emerytalnego.

—xx—

× **BILETY UCZNIOWSKIE DO TEATRU.** Staraniem międzyszkolnego komitetu redakcyjnego „Kuźni Młodych" w Sosnowcu, dyrekcja teatru miejskiego wprowadziła na jeden miesiąc tytułem próby nowe bilety uczniowskie w cenie 80 gr. ważne na wszystkie przedstawienia i na wszystkie miejsca z wyjątkiem premjer. Dyrekcja teatru wprowadziła tę inowację chcąc uprzystępnić szerszym masom uczniowskim chodzenie do teatru. Bilety można nabywać w kasie teatru od dnia 1.X. b.r. za okazaniem legitymacji uczniowskiej M.K.R. „Kuźni Młodych" apeluje do młodzieży szkolnej, aby korzystała z biletów uczniowskich.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 1 października o godz. 8.30 wieczorem Teatr miejski z Sosnowca gra w Strzemieszycach w sali kina „Paw" znakomitą komedję Romana Niewiarowicza p.t.: „KOCHANEK TO JA".

Jutro, dnia 2 października o godz. 8.30 wieczorem Teatr Miejski z Sosnowca gra w Maczkach w sali K. P. W. świetną komedję Romana Niewiarowicza p.t. „KOCHANEK TO JA".

—xx—

W naszym okręgu

NIE BYŁO PROTESTÓW

Termin składania protestów przeciwko niedawno przeprowadzonym wyborom do Sejmu już minął i w naszym okręgu wyborczym, jak się okazało, nie zgłoszono ani jednego protestu.

× **UŁATWIENIA PRZY BUDOWIE SZKÓŁ POWSZECHNYCH.** Organizacje samorządowe wystąpiły do czynników rządowych z projektami, które umożliwiłyby gminom budowę szkół powszechnych. Samorządy domagają się, aby na budowę szkół oddawane było gminom drzewo z lasów państwowych po cenach najprzystępniejszych (eksportowych) aby spłata należności rozłożona była na czas dłuższy, conajmniej na 10 lat, przyczem w okresie pierwszych dwóch lat spłata rat miałaby być wolna od oprocentowania. Równocześnie wysuwany jest postulat, aby Ministerstwo komunikacji przyznało najniższą taryfę kolejową na przewóz drzewa i innych materjałów do budowy szkół powszechnych. Wskazując na powrotną falę analfabetyzmu na wsi, organizacje samorządowe piszą, iż wobec zubożenia ludności nie można stawiać murowanych budynków szkolnych, a zatem trzeba budować szkoły drewniane.

× **ODCZYT.** W środę, dnia 2 bm. odbędzie się w lokalu przy ul. Warszawskiej 22 inauguracyjny odczyt pt. „Czy grozi nam wojna?" W odczycie tym prof. K. Nawrocki omówi konflikt abisyńsko - włoski na tle ogólnej polityki europejskiej. Początek o godzinie 7 wieczorem. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Z UŚMIECHEM.

PAŹDZIERNIK

Wieczór zapada o godzinie szóstej,
Ranek jest mglisty, chłodny, mroczny, senny
Wiatr z liściem hula w miejskim parku pustym
Jedynka panną w kalendarzu ściennym,
Cyfra nowego miesiąca się czerni.
Tak więc, niestety, mamy już październik.

Smutny to miesiąc bez świąt i bez słońca,
Mrozu ni ciepła, śniegu ni zieleni,
Długi tak bardzo, że zda się bez końca,
Zorzą się co dnia z poza chmur rumieni;
Wiatry z północy są dziwnie złowieszcze,
Ludzie są szarzy i padają deszcze.

Po co ja zresztą to wszystko wam piszę,
Choć sami wiecie, jak się życie przędzie.
Kończę więc wiersz ten i zapadam w ciszę.
Nie wiem, czy deszcze, czy pogoda będzie,
Tylko m troska sen nocami płoszy,
Bo trzeba węgla, butów i kaloszy.

Ko—Stek.

Wiedeński Burgteatr

ZAINTERESOWAŁ SIĘ TEATREM W SOSNOWCU

Wysoki poziom inscenizacji „Nieboskiej Komedji" dokonanej w teatrze sosnowieckim przez dyr. Gołaszewskiego, zwrócił uwagę sfer artystycznych Warszawy, gdzie prasa zamieściła o tej inscenizacji szereg pochlebnych informacyj, popartych ilustracjami, przedstawiającemi co ciekawsze sceny z „Nieboskiej".

Obecnie, jak się dowiadujemy, wiedeński Burgteater za pośrednictwem polskiego Min. spraw zagranicznych zwrócił się do dyrekcji naszego teatru z prośbą o zdjęcia fotograficzne z „Nieboskiej". Burgteater ma w swym repertuarze na sezon obecny „Nieboską Komedję" i w pracach inscenizacyjnych nad tym arcydziełem polskiej literatury romantycznej pragnie się również posiłkować doświadczeniami, dokonanemi w teatrze sosnowieckim.

× **ZACIĄG OCHOTNICZY DO SZKOŁY PODCHOR. MARYNARKI WOJEN.** Kierownictwo marynarki wojennej przyjmuje zgłoszenia kandydatów do szkoły podchorążych marynarki wojennej w Toruniu, po ukończeniu której z pomyślnym wynikiem (2 lata 9 miesięcy studjów i pływania na okrętach) słuchacze zostaną mianowani zawodowymi podporucznikami marynarki wojennej. O przyjęcie na ten wydział mogą się ubiegać obywatele państwa polskiego, którzy 1 stycznia 1926 r. będą mieć najwyżej lat 21 i którzy posiadają zdolność fizyczną do służby wojskowej oraz są słuchaczami wyższych uczelni. Egzamin wstępny w Toruniu 6 listopada br. Przyjęcie do szkoły 15 listopada. Termin składania podań o przyjęcie, które adresować należy do kierownictwa marynarki wojennej w Warszawie, ul. Chałubińskiego 3, upływa dn. 31 października br.

× **WYMÓWIENIA NA „FLORZE".** Jak się dowiadujemy, wszyscy urzędnicy, zatrudnieni w przedsiębiorstwach Tow. „Flora" w Dąbrowie, otrzymali wymówienie pracy.

× **SPROSTOWANIE.** We wczorajszem sprawozdaniu z zawodów Cynkownia — Gołonóg mylnie podano, iż Cynkownia grała w dziewiątkę, gdy w rzeczywistości dotyczyło to Gołonoga, co zresztą wynikało z treści sprawozdania.

× **WYPADEK PRZY PRACY.** Podczas pracy przy młocie pneumatycznym w warsztatach kopalni Czeladź uległ zmiażdżeniu dłoni u lewej ręki pomocnik kowalski Edward Kozioł. Poszkodowanego przewieziono do szpitala.

× **WYKRYCIE SPRAWCÓW KRADZIEŻY.** W spółdzielni „Praca" w Strzyżowicach jeszcze w grudniu r. ub. nieznani sprawcy dokonali większej kradzieży. Podjęte dochodzenie nie mogło doprowadzić do wykrycia sprawców kradzieży i dopiero obecnie zostali oni ujęci. Są to: Józef Baranowski, Czesław Bochenek, Stefan Rybak i Juljan Bochenek, zamieszkali w Grodźcu. Przekazano ich władzom sądowym.

GŁOSY PUBLICZNE.

Zagłębie nie jest przygotowane

Niedawno p. J. Tom wystąpił w „Kurjerze Zachodnim" z projektem urządzenia w Zagłębiu „Dnia Górnika".

Ponieważ w prasie tej nikt nie zabierał głosu. p. J. Tom. w drugim artykule pełnym żalu i goryczy, wytyka społeczeństwu Zagłębia bierność. **stanowiącą zdaniem autora, największe zło.**

Trzeba przyznać, iż wyciąganie podobnych wniosków z jednego faktu pominięcia milczeniem tego lub innego projektu, jest rzeczą zbyt pochopną, gdyż liczne dowody wykazują, że nie jest tak źle. **Nie posiadamy wprawdzie rozmachu amerykańskiego,** zgodnie jednak z naszą naturą potrafimy wytrwale pracować i uparcie zmierzać do wytchniętego celu.

Jednakże w danym razie nie chodzi tu **o toczenie sporu akademickiego** na temat naszej bierności, która nawet w obecnych warunkach gospodarczych i politycznych ma duże uzasadnienie, lecz pragnę poruszyć istotę sprawy, t. j. projekt p. Tom. **dotyczący urządzenia w Zagłębiu Dnia Górnika.**

Projektodawca, nie wiadomo na jakiej podstawie, twierdzi, że gdyby rzecz ta zdarzyła się gdziekolwiek w Ameryce, to **tysiąc ludzi podjęłoby dyskusję**, a stu z miejsca rozpoczęłoby pracę **nad realizacją projektu.**

Być może, że w Ameryce, gdzie naczelnym wskazaniem jest bussines, ten i ów chciałby odrazu zrobić dobry interes, wszystko jedno, na czem i w jaki sposób. U nas jednak, jest nieco inaczej i **jeżeli nikt nie zabrał głosu w sprawie wspomnianego projektu, to z tej racji, że jest on w obecnych warunkach** nierealny.

Nie ulega wątpliwości, że **w Zagłębiu możnaby to i owo ludziom pokazać**, a zwłaszcza pełen tajemniczości i uroku świat górniczy, no i byłaby z tego powodu korzyść materjalna. Z drugiej jednak **strony** dobrze wiadomo, że nawet w takiem Zakopanem, wrazie przybycia większej ilości ludzi, **odczuwa się duże trudności,** a cóż można powiedzieć o naszem Zagłębiu, gdzie **rozlokowanie i wyżywienie np. 1000 osób, byłoby zagadnieniem wręcz niemożliwem do rozwiązania.** A przecież wrazie zrealizowania projektu Dnia Górnika, sądzić należy, iż napływ ludzi mógłby być bardzo duży i wtedy wyłoniłyby się niemożliwe do opanowania trudności, nie mówiąc już o tem, że przy znanej sprawności naszych kolei **nie mniej ważną byłaby sprawa przywiezienia i odwiezienia mas ludzkich.**

Realizując powyższe, trzeba nadmienić, iż piękny zasadniczo projekt nie może być zrealizowany, gdyż **Zagłębie nie jest przygotowane do tego rodzaju przedsięwzięć** i dlatego też niech się nie dziwi i miewa o to pretensji autor projektu, że pomysł jego spotkał się z ogólnem milczeniem.

K. Rab.

Trzeba mieć odwagę...
Refleksje po zlikwidowaniu akcji strajkowej

Zapowiedź strajku w przemyśle górniczym i hutniczym na Górnym Śląsku zaaranżowana z wielkim rozgłosem w prasie, zaalarmowała całe społeczeństwo. Napewno większe wrażenie uczynił ten alarm w dalej położonych miejscowościach od Zagłębia węglowego, aniżeli w samem Zagłębiu. Społeczeństwo Śląska i Zagłębia było tem cokolwiek zaskoczone, a najwięcej zaskoczeni bezpośrednio zainteresowani.

W tej chwili cała sprawa została odłożona na miesiąc. Nie można się jednak powstrzymać od pewnych uwag na temat **naiwności** niektórych związków zawodowych w Zagłębiu Dąbrowskiem. Oto od początku września akcji strajkowej przez przywódców związków zawodowych na G. Śląsku widocznem było, iż w pierwszym rzędzie chodziło o interesy robotników śląskich, a strajk w Zagłębiu miał być tylko pomocą w zrealizowaniu tych planów. Aby przekonać jednak robotników Zagłębia Dąbrowskiego do wzięcia udziału w strajku wysunięto na pierwszy plan kwestję skrócenia czasu pracy, choć w zasadzie **chodziło o co innego.** Że tak istotnie sprawa się miała dowodzi fakt, iż związki zawodowe na G. Śląsku po załatwieniu spraw urlopowych i Kas Brackich wycofały się ze swego **„nieprzejednanego" stanowiska proklamowania strajku.** Z tego wynika, iż związkom zawodowym na G. Śląsku zupełnie nie chodziło o dobro robotnika w Zagłębiu Dąbrowskiem, a wyłącznie o interes własny i w pewnym momencie, tak samo „wykiwałyby" robotnika z Zagłębia Dąbrowskiego, jak to uczyniły przed kilku laty. Jeden jedyny Związek zawodowy w Zagłębiu Dąbrowskiem, który się zorjentował w tej dość wyraźnej grze była „Praca Polska", która na sobotnim kongresie swoich delegatów **stanowczo wypowiedziała się przeciwko udziałowi w akcji strajkowej.** Słuszność tego stanowiska **potwierdziły wczorajsze komunikaty prasowe o odroczeniu akcji strajkowej na G. Śląsku** wobec możliwości polubownego załatwienia spraw urlopowych i Kas Brackich, spraw, które w Zagłębiu Dąbrowskiem zostały już uregulowane. Gdyby przeto robotnicy Zagłębia Dąbrowskiego zaangażowali się w akcji strajkowej rezultatem byłoby stracenie kilku dniówek bez jakichkolwiek korzyści.

Na plus przywódcom innych związków zawodowych w Zagłębiu można przypisać to, iż wydając odezwę wzywającą do strajku w dniu 1 października, wyznaczali, na wszelki wypadek, datę o jeden dzień późniejszą od daty proklamowanego strajku na Śląsku. A więc i inne związki zawodowe, jakkolwiek nie miały odwagi wyraźnie się wypowiedzieć przeciwko strajkowi, który żadnej korzyści nie mógł dać robotnikowi zagłębiowskiemu, nie dowierzając związkom zawodowym na Śląsku, wolały jeden dzień... zaczekać.

Czy jednak, mając przekonanie o braku podstaw do wywołania strajku nie powinny były jasno i wyraźnie zająć stanowisko, jak to uczyniła „Praca Polska"? To byłoby po męsku i uczciwie, a przedewszystkiem wskazywałoby, iż dobro robotnika istotnie leży im na sercu. A tak, wypadło nieładnie.

Pożegnanie sędziego Wierzbickiego

W ub. sobotę żegnano w Sosnowcu sędziego okr. p. Jana Wierzbickiego przechodzącego na własne żądanie do Sądu okr. w Łodzi. W pożegnaniu wzięło udział szereg osób miejscowego społeczeństwa, wśród których zauważyliśmy sen. Cholewickiego, wiceprezydenta Almstaedta, inspektora Wesołowskiego. insp. Rychłowskiego, przedstawicieli palestry i t.d.

W czasie skromnej wieczerzy wśród serdecznego nastroju, przemówienia pożegnalne wygłosili mec. Paweełk. dr. Bilik. sędzia Szaniawski, mec. Kański, mec. Ziółkowski, mec. Kazański i inni.

Sędzia Wierzbicki w Zagłębiu przebywał około 10 lat i zaskarbił sobie w społeczeństwie duży szacunek i jako sędzia i jako obywatel.

Likwidacja Klubu Miłośników Bridge'a.

Z dniem 1-go października r. b. zostaje zlikwidowany znany w szerokich kołach towarzyskich Klub Miłośników Bridge'a. Jak się dowiadujemy, przyczyną likwidacji Klubu jest fakt zaopatrzenia się większości członków w najnowsze modele odbiorników Philipsa na rok 1936 i związana z tem stale powtarzająca się nieobecność członków na wieczorach klubowych 6623

—xx—

× **UJĘCIE ZŁODZIEJA.** W związku z kradzieżą w mieszkaniu Frajndli Kozłowskiej w Będzinie, został ujęty znany złodziej Wojciech Roch, od którego skradzione rzeczy odebrano, a sprawcę kradzieży osadzono w więzieniu.

Poświęcenie sztandaru L.M. i K
W ZĄBKOWICACH

W niedzielę, dn. 6 bm. odbędzie się poświęcenie sztandaru oddziału Ligi morskiej i kolonjalnej w Ząbkowicach. Program uroczystości: godz. 10 — zbiórka organizacyj i gości w parku przed Domem ludowym, skąd nastąpi wymarsz do kościoła na sumę. Po poświęceniu sztandaru powrót do Domu ludowego, gdzie nastąpi powitanie gości i organizacyj. przemówienia, wbijanie gwoździ, wpisywanie się do złotej księgi.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

ŻONA OSKARŻYŁA MĘŻA.

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanął wczoraj 43-letni Bolesław Zieliński, restaurator z Ząbkowic, pod zarzutem uchylania się od łożenia pieniędzy na utrzymanie dziecka. W świetle aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco: Do policji zgłosiła się kiedyś Anna Zielińska zameldowała, że mąż jej, Bolesław, wypędził ją wraz z 10-letnim dzieckiem z domu i że nie chce łożyć na utrzymanie i kształcenie dziecka. Pozatem oświadczyła ona, że znajduje się w ciężkich warunkach materjalnych, zmuszona była oddać dziecko na wychowanie do obcych ludzi. Sąd po przesłuchaniu świadków, których zeznania nie potwierdziły tego, co zeznała Zielińska, oskarżonego, z braku [illegible] przestępstwa uniewinniono.

SKAZANIE WŁAMYWACZA.

Niezwykle śmiałego włamania dokonano niedawno temu do mieszkania Marjanny Kidały z Bedzina. Złodziej, skorzystawszy z nieobecności domowników, otworzył drzwi wytrychem, wtargnął do mieszkania, skąd zabrał książeczkę oszczędnościową, 2 paszporty oraz kilkadziesiąt sztuk srebrnych monet rosyjskich. Po dokonanu kradzieży złodziej wręczył książeczkę swej przyjaciółce z poleceniem ażeby udała się ona do K.K.O. i podjęła pieniądze. Pieniądze nie zostały jednak wypłacone, gdyż kasjer znając osobiście Kidałową, która zawsze sama zgłaszała się po pieniądze, nabrał podejrzenia, że coś jest nie w porządku. Następnego dnia złodzieja schwytano. Był to dobrze znany policji i niejednokrotnie już karany 19-letni Piotr Budzisz z Będzina. Wczoraj stanął on przed sądem okręgowym w Sosnowcu, który go skazał na półtora roku więzienia.

PRZECHOWYWAŁ MATERJAŁ WYBUCHOWY.

Przed kilku miesiącami władze policyjne otrzymały wiadomość, że w mieszkaniu górnika 27-letniego Jana Dzwonka zamieszkałego we Bobrek, powiatu Będzińskiego, znajduje się na przechowaniu materjał wybuchowy. W czasie przeprowadzanej u niego rewizji znaleziono ukrytą saletrę wybuchową [illegible] powietrzny, lonty, kapiszony itp. Za to odpowiadał on przed sądem, który wymierzył mu 6 miesięcy więzienia. Ponieważ Dzwonek nie był dotychczas karany, wykonanie kary sąd mu zawiesił na okres 3 lat.

KRONIKA ZAWIERCIA

× OSOBISTE. Komendant powiatowy WF i PW p. porucznik Władysław Kruk-Rutkowski rozpoczął urlop wypoczynkowy.

× Z WYSTAWY OWOCÓW. Jak to już zapowiadaliśmy, staraniem okręgowego Towarzystwa organizacji i kółek rolniczych w Zawierciu, w ub. niedzielę w Zawierciu w sali szkoły powszechnej nr. 4 (szklarskiej) została urządzona wystawa owoców z całego powiatu Zawierciańskiego przy dużem zainteresowaniu miejscowego społeczeństwa. Wystawa została urządzona z dużym nakładem pracy. Na dużych stołach poukładane zostały różne owoce najrozmaitszych odmian. Na specjalne wyróżnienie zasługiwały owoce z sadów p. St. Holenderskiego, p. Grzypczyka i p. Świderskiego z Mrunowa oraz wiele innych. Dodać należy, że na wystawę przybyli mieszkańcy z dalszych okolic pow. Zawierciańskiego.

× Z ODPUSTU W ŁAZACH. W ub. niedzielę odbył się w Łazach walny doroczny odpust. Kościół parafjalny w Łazach jest pod wezwaniem św. Michała.

× PILARSKI W ZAWIERCIU. Jutro t.j. w środę wystąpi w Zawierciu w sali kino „Stella" zespół artystów krakowskich pod dyrekcją Tadeusza Pilarskiego (senjora) ze sztuką p.t. „Marja Stuart" w 5 aktach. Początek o godzinie 8 wieczorem. Bilety w cenie od 75 gr. do zł. 2.20.

× POBICIE ZAWIERCIANINA W PILICY. Mieszkaniec Zawiercia Piotr Żurawski (ul. Krucza 28) na jednej z zabaw w Pilicy (Olkuskie) został onegdaj silnie poraniony w czasie wywołanej bójki i odwieziony do szpitala w Zawierciu.

Radjo dla wszystkich

Do niedawna jeszcze posiadanie dobrego odbiornika lampowego, zasilanego z sieci, było dla większości radjoamatorów niedościgłem marzeniem.

Dziś czasy się zmieniły. Dzięki najnowszym zdobyczom wiedzy oraz wynalezieniu lamp o wysokiej sprawności, nowoczesny radjoaparat lampowy stał się dostępnym dla wielotysięcznych rzesz radjoamatorów.

Zwłaszcza rok obecny jest dla rozwoju radjofonji przełomowym wobec ukazania się na rynku rewelacyjnych modeli odbiorników Philipsa na rok 1936, których ceny pomimo niespotykanej dotąd sprawności, zasięgu i selektywności są utrzymane w takich granicach, że dziś nawet mniej zamożny radjoamator może się stać posiadaczem oryginalnego aparatu Philipsa.

Specjalnem powodzeniem cieszy się typ 44 A.

Jest to odbiornik wysokiej klasy z 3 pentodami o 3 obwodach strojonych, z filtrem wstęgowym, z głośnikiem dynamicznym i wymienną skalą z nazwami stacyj.

Dzięki zastosowaniu całego szeregu ulepszeń technicznych, sprawność, zasięg i selektywność tego aparatu są postawione na bardzo wysokim poziomie, dzięki czemu nowy model Philipsa staje się dla radjosłuchacza niewyczerpanem źródłem radości.

6022



NOWY ATTACHE NIEMIECKI W POLSCE
pułk. von Studnitz, złożył wieniec na grobie Nieznanego żołnierza w Warszawie.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Położenie gospodarcze Polski
W OŚWIETLENIU BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą Polski w sierpniu rb.

Zauważone już w poprzednim miesiącu ożywienie w niektórych działach wytwórczości, przybrało w sierpniu większy zakres, zwłaszcza w włókiennictwie i gałęziach przemysłu związanych z ruchem budowlano-inwestycyjnym. W związku z tem, nastąpił z jednej strony *wzrost operacyj kredytowych*, z drugiej strony, nieznaczny odpływ, wkładów wycofanych dla celów produkcyjnych. Na wzrost operacyj kredytowych złożyło się również uruchomienie kredytów rolniczych, udzielonych na zastaw nowych zbiorów.

Wypłacalność odbiorców w przemyśle i handlu doznała dalszej poprawy. Poprawiła się również słaba dotąd wypłacalność rolnictwa.

Sytuacja rolnictwa doznała w sierpniu pewnej poprawy, złożyło się na to ukończenie zbiorów, które w roku bieżącym utrzymały się na zadawalającym poziomie, oraz poczynienie ulg w świadczeniach publicznych.

Pod wpływem sytuacji na rynkach międzynarodowych, wskutek stosunkowo niewielkiej podaży zbóż i głównych artykułów hodowlanych, *nastąpiła dlasza zwyżka cen tych artykułów.*

W związku ze spodziewanym wzrostem zapotrzebowania ze strony ludności wiejskiej *w przemyśle włókienniczym*, zaznaczyła się wzmożona wytwórczość i zwyżka obrotów tymi artykułami. Na wzrost produkcji przemysłowej wpływa pozatem dalszy rozwój *ruchu inwestycyjnego w zakresie budownictwa mieszkaniowego* i *robót publicznych*. Objawiło się to w poprawie produkcji przemysłu *mineralnego i metalowego*, a pozatem w utrzymaniu się *zbytu artykułów hutniczych* na rynku wewnętrznym na poziomie o kilkadziesiąt procent wyższym, niż w temsamem miesiącu ub. lat.

Wydobycie i *zbyt węgla* w porównaniu z mies. poprzednim pozostały bez zmian: były jednak *niższe*, niż w temsamem mies. w roku 1934, naco wpłynęło *zmniejszenie w rb. wywozu węgla.*

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym utrzymały się bez większych zmian. Również obroty handlowe z zagranicą *pozostały na poziomie poprzedniego miesiąca.* Saldo dodatnie tych obrotów zostało nadal utrzymane. Wzrost zatrudnienia w przemyśle wpłynął na dalszy *spadek liczby bezrobotnych o około 30.000 osób.*

——xx——

DOCHODY I WYDATKI PAŃSTWA. Dochody budżetowe w okresie pierwszych 5 miesięcy roku budżetowego 1935-36 t. j. od 1 kwietnia do 31 sierpnia r. b. wynosiły 757.427 tys. zł., wobec 857.955 tys. zł. w odpowiednim okresie 1934-35, wydatki zaś 902.961 tys. wobec 857.955 tys. zł. Budżet państwowy za okres 5 miesięcy r. 1935-36 zamyka się przeto deficytem w kwocie 135.534 tys. zł. podczas gdy w analogicznym okresie 1934-35 dzięki wpływom z Pożyczki Narodowej był zrównoważony. Ponieważ wpływy z Pożyczki Narodowej, zaliczone do budżetu wynosiły we wspomnianym okresie 1934-35 r. 13[illegible] 559 tys. zł., kwota faktycznego deficytu w obydwu okresach jest prawie równa.

HANDEL ZA SCALENIEM PODATKU DOCHODOWEGO. Przemysł włókienniczy wypowiedział się definitywnie przeciwko scaleniu podatku obrotowego we włókiennictwie. Handel włókienniczy natomiast w dalszym ciągu lansuje koncepcje scalenia, któremi ostatnio zainteresowało się ministerstwo skarbu prowadzące nad tą kwestją szczegółowe badania.

KRONIKA OLKUSZA

Koła wagonu osobowego
OBCIĘŁY UCZNIOWI RĘKĘ

Nieszczęśliwy wypadek przytrafił się w ub. niedzielę rano uczniowi 8 kl. gimnazjum olkuskiego, 21-letniemu Stefanowi Pustułce, pochodzącemu ze wsi Przychody, gm. Kidów (olkuskie). Pustułka spóźniwszy się nieco na pociąg osobowy, wskoczył do niego już w biegu na st. w Olkuszu tak fatalnie, że wpadł pod koła wagonu. Krzyk przerażenia rozległ się z okien wszystkich wagonów; uczeń wydobył się o własnej sile spod wagonu, zanim pośpieszono mu z pomocą, lecz ze zwisającą lewą ręką, z której obficie ciekła krew.

W szpitalu olkuskim Pustułce amputowano rękę aż po ramię.

Pustułka miał jechać na zawody lekkoatletyczne z kolegami do gimnazjum miechowskiego.

„ORZEŁ" — Młody las.

× POŚWIĘCENIE PRZEDSZKOLA. W ub. niedzielę odbyło się otwarcie i poświęcenie przedszkola, ufundowanego przez małżonkę właściciela papierni „Klucze" pod Olkuszem, p. Elżbietę Płotnikoff i nazwanego jej imieniem. Przedszkole urządzone w dwóch dużych salach na wzór nowoczesny, prowadzi specjalnie zaangażowana ochroniarka-specjalistka p. Walentyna Wydryszkówna z Warszawy. Około 50 dzieci robotników i biednej ludności z okolicy popisywało się w czasie uroczystości; wpływ przedszkola, choć dopiero co założonego, a zwłaszcza praca Wydryszkówny nad dziatwą, już obecnie dała duże wyniki. Poświęcenia dokonał ks. Sobieraj z Olkusza w obecności pp. wicestarosty Trzmadła, podinspektora szkolnego, Śpiewaka z Miechowa i in. Równocześnie poświęcono nowy ładny budynek przeznaczony specjalnie dla kawalerów, pracowników umysłowych tej papierni. Podczas uroczystości wygłosili przemówienia: ks. Sobieraj, wicestarosta Trzmadel i p. Latos (w imieniu robotników). Gości przyjmowani byli przez pp. Płotnikoff.

× ŚWIĘTO SPÓŁDZIELCZE W SŁAWKOWIE. W ub. niedzielę obchodzono w Sławkowie święto spółdzielcze. Po nabożeństwie uformował się pochód na Rynek, gdzie przemówienie wygłosił prezes miejscowej spółdzielni, kierownik szkoły powsz. p. St. Kopczyński. O godz. 5 popoł. odbyła się akademja w sali straży poż., na której popisywała się dziatwa szkolna. Piękne kazanie w kościele wygłosił ks. prob. Wojtaszewski.

× NAPAD BANDYCKI. W nocy na niedzielę do mieszkania zamożnego gospodarza, Stefana Łyska w Łanach Wielkich gm. Żarnowiec, wtargnęło siłą przez okno trzech zamaskowanych osobników. Przebudzonym domownikom nie pozwolono się ruszać z łóżek, grożąc zastrzeleniem, przyczem jeden ze sprawców strzelił dla kompletnego steroryzowania domowników kilkakrotnie w sufit. Bandyci zrabowali z szuflady stołu 500 zł. gotówką poczem zbiegli w kierunku pow. Włoszczowskiego. Zarządzony pościg nie dał narazie pozytywnego wyniku.

× POŻAR. W zniszczonym domu, należącym do sióstr Trelińskich w Wolbromiu a zamieszkałych w Dąbrowie Górn. wybuchł pożar, niszcząc zabudowania do reszty.

OFIARY

Zofja Szymańska na Tow. „Dni Przeciwgruźliczych" wpłaca zł. 10.

Na szpital dziecięcy (do rozporządzenia Tow. Lekarskiego Zagł. Dąbr.) zł. 2 (dwa) bezimiennie.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Zawody „Sokoła"
W DĄBROWIE

W niedzielę odbyły się w Dąbrowie zawody w siatkówkę i koszykówkę między miejscowym „Sokołem", a drużyną KKS z Dąbrowy.

W siatkówce zwyciężył „Sokół" 2:1, a w koszykówce 15:7.

Popołudniu odbył się bieg na 3.000 m., organizowany przez „Sokół". Pierwsze miejsce zajął Kaczmarek Jan („Sokół" Dąbrowa) w czasie 9.52, drugie Hytry („Sokół" Czeladź, a trzecie Grządziel Andrzej („Sokół" Dąbrowa).

Następnie odbyć się miały zawody piłkarskie między drużyną piłkarską „Sokoła" z Dąbrowy, a drużyną z Żychcic o mistrzostwo klasy C. Ponieważ drużyna z Żychcic nie przybyła, „Sokołowi" będzie przyznane zwycięstwo walkowerem.

——xx——

Trójmecz lekkoatletyczny

W Bytomiu odbył się rewanżowy trójmecz lekkoatletyczny Wrocław — Śląsk polski — Śląsk niemiecki, zakończony zwycięstwem Wrocławia 148:5 pkt. (Śląsk polski 89:5 pkt. Śląsk niemiecki 88:5 pkt.)

Zespół polski osłabiony był brakiem Stokłosińskiego. Orłowskiego. Kremekego i Jankowskiego. Organizacja słabastarter beznadziejny. Na uwagę zasługuje ponowna porażka Sznajdra do Hartmanna, dobra podstawa Hartlika Rakoczego, Sobika i niespodziewane drugie miejsce na 4×100.

TABELA LIGOWA

Cztery niedzielne mecze ligowe w małym stopniu tylko zmieniły wygląd tabeli ligowej. Jedynie tylko *Warszawianka*, pauzująca zresztą w tę niedzielę. zamienić musiała swoją pozycję (czwartą na szóstą) ze zwycięską *Garbarnią*, która w imponującym stosunku pokonała Polonię. Ta ostatnia, zdaje się. sama straciła już wszelką nadzieję na ratunek. Remisowy wynik niedzielnego meczu *Warta —Ruch* ucieszył chyba najbardziej zwolenników Pogoni. gdyż umocnił jej tegoroczne aspiracje w kierunku zdobycia mistrzostwa. Natomiast drugi remis tj. *Śląska z Cracovią* bardzo popsuł szanse tej ostatniej w kierunku wydobycia się z zagrożonej strefy. Tabel ligowa przedstawia się obecnie następująco:

Nazwa klubu	*gier*	*pkt.*	*st. br.*
Pogoń	15	21	45:19
Warta	15	19	42:26
Ruch	15	19	32:24
Garbarnia	15	16	26:22
Legja	16	16	28:29
Warszawianka	16	15	25:30
ŁKS.	15	14	23:29
Śląsk	15	14	24:36
Cracovia	15	13	26:25
Wisła	13	11	27:32
Polonja	15	8	15:39

Pierwsze zwycięstwo Warszawianki we Francji

W sobotę Warszawianka rozegrała swój pierwszy mecz na tournee we Francji. Przeciwnikiem jej była reprezentacja czwartego okręgu Emigracji. Zwyciężyła Warszawianka 3:1 (1:1).

Bramki zdobyli dla Warszawianki: Święcicki. Ketz i Pirych, dla Emigracji — Walczak.

Do przerwy Warszawianka miała znaczną przewagę. Jedynie na kwadrans przed przerwą drużyna Emigracji przejęła inicjatywę i strzeliła jedyną bramkę dla swoich barw.

Po przerwie sytuacja była odwrotna Emigracja przeważa przez pierwsze 30 minut. a Warszawianka dochodzi do głosu w ostatnim kwadransie gry. W tym krótkim okresie gościom udało się zdobyć dwie bramki, decydujące o zwycięstwie. Rzut karny, przyznany Emigracji nie został przez nia wyzyskany.

TS. Dąbrowa — KS. Orzeł w Bobrownikach 5:0

Mecz odbył się w niedziele w Bobrownikach.

Wrocław — Poznań w tenisie 5:0

W Poznaniu zakończył się mecz tenisowy Poznań — Wrocław. Tak wysokie zwycięstwo zawdzięcza Poznań doskonałej grze Tłoczyńskiego, który grał w jego barwach. Zawodnicy wrocławscy zaprezentowali naogół średn poziom. Wyniki są następujące:

Tłoczyński — Nistsze 6:4, 6:1, 6:4 Spychała — Kromlowicz 6:4, 6:4, 7:5 Tłoczyński, Spychała — Nitsche. Fromlowicz 2:6. 7:5, 6:4. 7:5. Spychała — Nitsche 4:6, 6:1, 11:9, 6:2. Tłoczyński — Fromlowicz 6:2, 6:2, 6:2.

Śląsk — Wrocław w tenisie 9:9

W niedzielę zakończony został w Katowicach dwudniowy mecz tenisowy Wrocław — Śląsk wynikiem 9:9. Mimo b. poważnego osłabienia drużyny śląskiej, potrafiła ona jeszcze uzyskać zaszczytny wynik. W drugim dniu, zawody stały naogół na dobrym poziomie, lecz niezbyt ciekawym. Pogoda dopisała.

Wyniki spotkań są następujące: Bratek — Brauer (Wrocław) 4:6, 5:7. Pfahl — Koszel 6:2, 7:5. Dr. Thomas—Nietschke 1:6, 2:6. Steiner — Konietzky 6:4, 0:6, 6:1. Stefanówna — Herf 2:6 0:6. Gajdzianka — Maulwurf 6:3, 6:8, 6:4: Firlówna — Dirman 3:6, 6:4. 4:6. Grzesiok, Boetz — dr. Freid, Rudzkie 4:6. 3:6. Steine. Thomas — Nietshke, Konietzky 2:6, 6:3, 6:2. Volkmerówna. Bratek — Halpaus. Brauer 6:3. 10:12. 6:4. Stefanówna, Pfahl — Ditman. Koszel 6:4. 6:1.

Ostatnie spotkanie w grze podwójnej pań: Gajdzianka, Firlówna — Herf. Maulwurf przy stanie 7:5, 2:6, zostało przerwane i nie zaliczone do ogólnej klasyfikacji.

KOLARSTWO

Napierała mistrzem torowym Polski

Na Dynasach odbyły się długodystansowe mistrzostwa torowe Polski na rok 1935-36. Do zawodów stanęło 18 zawodników z najwybitniejszymi długodystansowcami Polski: Napierałą. Popończykiem, Stahlem, Włodarczykiem. Bryszkem, Michalakiem i in.

Mistrzostwa odbyły się na dystansie 30 klm. (129 okrążeń po 335 m.) z 10 finiszami.

Zawody obfitowały w wiele emocjonujących momentów. Wielki sukces odnieśli Napierała i Stahl, którzy po 70 okrążeniach toru wysunęli się naprzód i prześcignęli współzawodników o całe okrążenie. a tem samem przesądzili wynik mistrzostw.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężył Napierała. uzyskując 22 punkty w czasie 1 godz. 15 min. i 1 sek. Dalsze miejsca zajęli: Stahl — 16 pkt., Michalak — 13 pkt., Popończyk — 8 pkt. i Kiełiszek — 7 pkt

Zaznaczyć należy, że Napierała w roku bieżącym zdobył również mistrzostwo na szosie.

Niemcy — Polska w piłce ręcznej 21:6

W niedzielę na stadjonie Wojska Polskiego rozegrany został międzypaństwowy mecz szczypiórniaka między drużynami Polski i Niemiec. Na trybunach zebrało się około 5.000 widzów. Mecz poprzedzony został odegraniem hymnów państwowych niemieckiego i polskiego. a na stadjonie powitał drużynę gości wiceprezes polskiego Zw. gier sportowych mjr. Kierkowski, wręczając kpt. zespołu niemieckiego proporczyk. Imieniem drużyny niemieckiej odpowiedział p. Herman

Mecz zakończył się wysoko-cyfrowem zespołu niemieckiego w stosunku 21:6 (12:4), Barw polskich bronili jedynie zawodnicy klubów śląskich. a ze strony niemieckiej wystąpili gracze Niemiec wschodnich. Składy drużyn były następujące: *Niemcy:* Tischler. Geppert, Kalossa, M. Hömke Sollman, Teege. W. Hömke Bauman. Ortmann, Kretschmar, Herman. *Polska:* Ziaja, Luks, Klein, Weinstandt. Pospiec, Turczyk, Gładki, Klein II Krypczyk. Klukowski, Lentka. Po przerwie w bramce grał Klimek zamiast Luksa wystąpił Solc, zamiast Weinstandta Baron, a zamiast Klukowskiego Biniok.

Dzień sportu
w Zawierciu

Staraniem powiatowego komitetu WF i PW w Zawierciu w ub. niedzielę obchodzono uroczyście „dzień sportu". O godzinie 9 rano odbyło się nabożeństwo w kościele parafjalnym na które przybyły miejscwe szkoły, stowarzyszenia i organizacje. Po wyjściu z kościoła uformował się duży pochód na czele z orkiestrą. Pochód wyruszył do płyty Nieznanego Żołnierza. gdzie po odegraniu Hymnu Narodowego nastąpiło złożenie wieńca i rozwiązanie pochodu. O godz. 1 w południe odbyła się defilada zawodników na boisku sportowem. Defiladę przyjęły władze państwowe, samorządowe i szkolne z z p. wicestarostą Langertem na czele. Po złożeniu raportu p. wicestaroście odbyły się popisy zawodników. Wyniki niektórych popisów były następujące: W sztafecie 4x100. I miejsce zajął klub sportowy „Warta". II miejsce gimnazjum męskie i III miejsce szkoła handlowa Stow. kupców polskich. Hazena: gimnazjum państwowe z gimnazjum prywatnem 9:4 dla gimn. państwowego.

Następnie odbyła się narodówka z udziałem szkoły powszechnej nr. 4 ze szkołą powsz. nr. 6. Świetnie wypadły popisy gimnastyczne „Sokoła". Wyniki podamy po szczegółowem obliczeniu i wręczeniu nagród zawodnikom.

Z całej Polski

SKANDALICZNA AFERA W ŚWIECIE KUPCÓW ŻYDOWSKICH W KATOWICACH

W sądzie okr. w Katowicach toczyła się w sobotę rozprawa przeciwko niejakiej **Grünowej** z Katowic, oskarżonej o **czerpanie zysków z nierządu.**

Przy tej okazji wyszła na jaw skandaliczna afera. Okazało się, że Grünowa w Katowicach przy ul. Moniuszki 12, utrzymywała **tajny dom schadzek**, odwiedzany przeważnie przez **klientelę żydowską** spośród kupiectwa **w Katowicach** i **Sosnowcu.**

Nadto uczęszczali do tego domu liczni klienci z Bytomia i Opola. W czasie jednej rewizji w tym domu schadzek nakryto jednego wyższego **urzędnika państwowego z Gliwic. Właścicielem domu** schadzek byli **bezrobotny szofer Brandys** z Katowic oraz **zbankrutowany restaurator Finkiel**, którzy prowadzili administrację finansową.

Grünowa za skromne wynagrodzenie **pełniła obowiązki gospodyni.**

Rozprawa została **odroczona na wniosek podprokuratora**, celem rozszerzenia aktu oskarżenia przeciwko **Brandysowi i Finklowi.**

UCIECZKA 7 BANDYTÓW Z WIĘZIENIA PRZEZ WYBITĄ ŚCIANĘ DO KOŚCIOŁA

Nad ranem o godzinie 4-ej z więzienia karnego w Koronowie, **z którego przed kilku miesiącami zbiegło 12 więźniów, znów uciekło 7 więźniów.**

Siedzieli oni w celi, w której znajdowało się 47 uwięzionych.

Wybili w ciągu nocy ścianę do sąsiadującego z więzieniem kościoła i tą drogą **uciekli przez ogród kościelny na** przedmieście Grabinę.

Charakterystyczne jest, że uciekło tylko siedmiu więźniów, a 40 więźniów nie zbiegło. chociaż mogli to uczynić. Wpłynęła na to okoliczność, że równocześnie w kamienicy p. Kozłowskiego, wpobliżu więzienia **wybuchł pożar. Zapalił się** strych i spłonął dach i wtedy na mieście rozległ się alarm, zwołujący straż ochotniczą. Więźniowie sądząc, że jest to alarm dozorców zakładu karnego, **nie skorzystali ze sposobności ucieczki.**

Do Koronowa przybyła na motocyklach policja z Bydgoszczy, która prowadzi **pościg za zbiegami.** Do tej pory ani jednego zbiega nie ujęto.

16-LETNIA SIOSTRA MORDUJE WRAZ Z NARZECZONYM 8-LETNIEGO BRATA

Z Białej Podlaskiej donoszą: Niezwykły wypadek morderstwa wstrząsnął Podlasiem. W kolonji Szymanowo, w powiecie bialskim. mieszkała na 12 ha kolonji **rodzina Rudzkich.** Rodzice przeznaczyli majątek w całości 8-letniemu synowi Bolesławowi, obiecując sobie, że córka 16-letnia Józefa, wyjdzie dobrze zamąż i posagu nie będzie potrzebowała.

Inaczej jednak uknuła sobie córka. zaręczona z **Marcinem Kowickim.** Oboje uradzili, że brata trzeba usunąć, by zagarnąć cały majątek ojcowski. Zamiar swój wykonali w ten sposób, że Józefa wywabiła pewnego dnia braciszka do lasu, w którym zjawił się i Kowicki. Wyprowadził on chłopca pod pozorem szukania jagód wgłąb lasu, a **zwłoki ukrył w przydrożnym rowie.** Odnaleziono je na skutek alarmu nieszczęśliwych rodziców.

Oboje narzeczonych **aresztowano.** Przyznali się do winy. Rudzka oddano pod dozór policji Kowickiego **osadzono w więzieniu.**

PROGRAM RADJOWY

POLSKIE RADJO TRANSMITUJE MOWĘ CESARZA ABISYNJI

Dziś dnia 1 października o godz. 19.50 Polskie Radjo organizuje audycję specjalną, poświęconą Abisynji. W audycji tej przemówi do radjosłuchaczy cesarz Abisynji Haile Selassie w języku francuskim, oświetlając konflikt polityczny włosko - abisyński, który zaprząta obecnie umysły całego świata. Przemówienie to zostanie poprzedzone krótkiem streszczeniem w języku polskim.

Bezpośrednio po przemówieniu cesarza Abisynji red. Stanisław Dzikowski wygłosi aktualną pogadankę pt. „Osobliwości Abisynji", w której zapozna słuchaczy z tym egzotycznym krajem i jego zwyczajami.

WTOREK, 1 PAŹDZIERNIKA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych) pt. „Wędrówka wróbla" — pióra Jana Grabowskiego. 12.30 Koncert zespołu Zygmunta Grossmanna. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Z rynku pracy. 13.35 „Różne melodje" (płyty). 15.15 Wiadomości giełdowe. 15.17 Wiadomości bieżące. 15.20 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Muzyka lekka z płyt. 16.00 Skrzynka P. K. O. 16.15 Koncert kameralny w wyk. Trio Jana Dworakowskiego: Jan Dworakowski — skrzypce, Leopold Dworakowski — altówka i Aleksander Junowicz — flet. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 „Światła wielkiego miasta" — pogadanka — wygł. dr. Jerzy Baumgarten. 17.15 Koncert Ork. Kameralnej Adama Hemara. 17.50 „Encyklopedja mówiona" — inż. Bronjewski. 18.00 Recital fortepianowy Janiny Familier - Hepnerowej. 18.30 „Pierwsze dni dziecka w szkole" — odczyt — wygł. dr. Ludwik Goldschejder. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Feljeton sportowo - turystyczny (Mieczysław Mikuła). 19.20 Przegląd prasy. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami. 20.10 Muzyka salonowa w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.00 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.15 Koncert Stow. Dawnej Muzyki. (Transmisja z Warszawskiego Konserwatorjum). W programie utwory J. S. Bacha. Wykonawcy: Ork. Kameralna Stow. Miłośników Dawnej Muzyki i Chór pod dyr. Teodora Zalewskiego, oraz Ludmiła Szretterówna — sopran, Aleksander Michałowski — bas i Stanisław Szpinalski — fortepian. 22.30 „Coś nie coś o tak zwanych angielskich dziwactwach" — feljeton — wygł. Zygmunt Cithurus. 22.45 „Ze świata dźwięków" — odczyt — wygł. Jan Ciahotny. 23.05 Muzyka lekka z płyt.

Na zasadzie art. 94 Prawa o Spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (Rozp. P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.10 1935 r.) likwidator firmy Spółka Budowlana „Polbud" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu w likwidacji, Kazimierz Popławski, zam. w Sosnowcu, ul. Dietlowska Nr. 1 niniejszem ogłasza, że na mocy uchwały spólników z dnia 2.8 1935 r. zeznaje przed Notarjuszem Romanem Puszyńskim w Sosnowcu za Nr. rep. 684 Spółka została rozwiązana i znajduje się w likwidacji. Jednocześnie likwidator Kazimierz Popławski wzywa wierzycieli wyżej wymienionej firmy: Spółka Budowlana „Polbud" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu w likwidacji, ażeby zgłosili swe wierzytelności przysługujące im od wyżej wymienionej firmy w terminie do trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia powyższej treści.

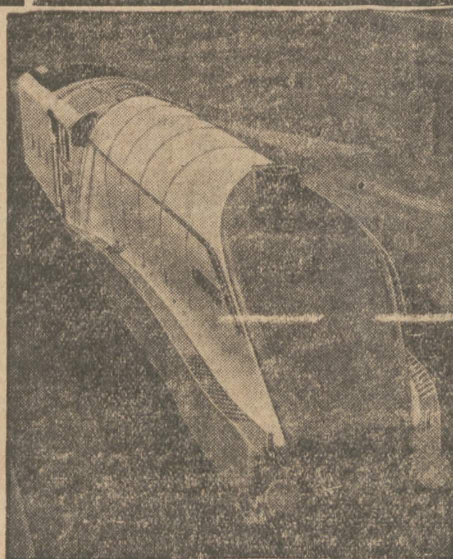
(—) **Kazimierz Popławski**, likwidator firmy „Spółka Budowlana „Polbud" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu w likwidacji. 3031

Sosnowiec, 28 września 1935 roku.

Miasta luksusowe

SPRZED 4000 LAT.

Francuska ekspedycja naukowa odkryła w Azji, w Syrji szereg starych miast sprzed 4000 lat, które posiadały tak luksusowe urządzenia kąpielowe, że nasze współczesne pozostają daleko w tyle. Kierownik ekspedycji, uczony Andre Pierrot, podaje, że wanny z wypalonej terrakoty wyglądały jak baseny do pływania i posiadały tego rodzaju urządzenia, że pozwalały na każdorazowe regulowanie temperatury wody. Odszukane pismo klinowe dowodzi, że istniały pouczenia używania różnych soli, nadających wodzie zapachy i posiadające własności lecznicze. W ruinach znaleziono również bardzo wygodne stoły do masażu.



ANGIELSKA LOKOMOTYWA, przeznaczona na linję Newcastle — Londyn, o charakterystycznych linjach opływowych.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

1 i 2 POKOJE umeblowany do wynajęcia ewentualnie z używalnością kuchni. Kowalska 2-15. 6034

DWA POKOJE z kuchnią z wygodami do wynajęcia od 1.XI Sosnowiec, Piłsudskiego 120 5961

4 POKOJE Z KUCHNIĄ z wszelkiemi, nowoczesnemi wygodami na I-em piętrze w centrum Sosnowca, do wynajęcia. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego" Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef. 7-3. 6035

DO WYNAJĘCIA przy ulicy Marjackiej w Sosnowcu, 1 pokój z kuchnią, z wygodami, solidnie odnowione. Wiadomość telefon 72.

Nauka i Wychowanie

PRZYJMĘ panienkę do nauki fryzjerstwa damskiego. Sosnowiec, Piłsudskiego 2 „Roma". 5986

KUPNO i SPRZEDAŻ

Wapno budowlane w bryłach I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych — Wapienniki „Brynica" Sosnowiec, 3-go Maja 5, telefon 159 4411

TEGOROCZNY ŚWIEŻY MIÓD pod gwarancją czysto pszczelny wysyła za pobraniem pocztowem w blaszankach: 3 kg. 7 zł., 5 kg. 10 zł., 10 kg 19.50 zł., jedyna na Podolu „Podolska Spółdzielnia Pszczelarska" Tarnopol — Mickiewicza 11 5395

Gimnastyczne pantofle, koszulki, spodenki najtaniej poleca **„Stadjon"** Sosnowiec, Mościckiego 6 (Kościelna). Duży wybór meczówek, siatkówek, koszykó- Nr. 5. 5980

MIÓD lipcowy świeżego zbioru pod gwarancją — prawdziwy polecają Koziołkow Jędryczek Sosnowiec 3-go Maja Nr. 21 4057

TANIA sprzedaż wyżymaczek dla agentów znaczne rabaty. Ajzykowicz Sosnowiec, Jagiellońska 3 m. 33. 6033

Najlepiej konserwuje marynaty OCET „MONOPOL" J. Komteza żądać wszędzie! Przedstawiciel: Antoni Olszewski Dąbrowa, Sobieskiego Nr. 3. 3949

MIÓD tegoroczny, czystopszczelny, gwarantowany wysyłam za zaliczką 5 kg. 10.50 10 kg. 20 zł., 20 kg 39 zł. Karol Woś — Brzeżany. 3622

ZGUBIONE DOKUMENTY

BRAJNDLA NIEDŹWIEDZIÓWNA — zgubiła wyciąg ksiąg ludności wydany przez gminę Włoszczowa. 3637

Różne

POLOWANIE Autobusy wynajmuje Tow. „Autoruch", Sosnowiec, 1 Maja 23 — tel. 3-36 5939

FOTOGRAFJE na pomnik wiecznotrwałe, wykonanie artystyczne. Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. 5940

CHRZEŚCIJAŃSKA PRACOWNIA KUŚNIERSKA Sosnowiec, Modrzejowska 30 Hale Rozwoju Wejście od podwórza. Przerabia futra, oraz wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres kuśnierstwa. Wykonanie solidne. Ceny przystępne. 4434

FOTOGRAFJE do Ubezpieczalni najdokładniej Rodzina najtaniej. Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. Uwaga: Filja na Pogoni nie posiadam. 5942

ZAKŁAD TAPICERSKI Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca nowoczesne otomany, tapczany, fotele kanadyjskie. Robota pierwszorzędna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 7010

ONDULACJĘ trwałą wykonuje się według najnowszych metod stosowanych zagranicą najnowszym aparatem sprowadzonym dla udogodnienia P. T. Publiczności. Z poważaniem „Roma". Sosnowiec, Piłsudskiego 2. 5055



Młoda kobieta (która podczas katastrofy samochodowej wleciała do okna wystawowego): Jak to dobrze, że wpadłam do sklepu z kapeluszami!

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krapy. — ŻARKI, F. Nunberg. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI